Rocznik IV. Kraków, dnia 15 lipca 1889 r. Nr. 7.

GAZETA MŁYNARSKA.

CZASOPISMO

poświęcone interesom młynarstwa i handlowi zbożowemu.

Wychodzi raz na miesiąc.

Ogłoszenia oblicza się najtaniej | REDAKCYA I ADMINISTRACYA W KRAKOWIE ulica Grodzka — Nr. 59. | Rękopisów nie zwraca się.

Cena pojedynczego egzemplarza 10 centów.

Od wydawnictwa.

Upraszamy Szanownych odbiorców o łaskawe rozpowszechnianie naszego pisma

Przedpłata wynosi:

w miejscu:

Rocznie z przesyłką do domu . . . . 1 złr.

Z przesyłką i na prowincyi:

Rocznie . . . . 1 złr.

Pieniądze najdogodniej przesyłać przekazem pocztowym wprost bez pośrednictwa, pod adresem: **„Administracya Gazety Młynarskiej“, Kraków.**

W Warszawie przyjmuje przedpłatę, która wynosi rocznie 1 Rs. , p. **Franciszek Schmelcer**, przy ulicy Twardej Nr. 6-ty — i księgarnia **Gebetnera i spółki**.

Administracya „Gazety Młynarskiej“

Wcześniej aniżeli po inne laty w bieżącym roku wszystko zboże dojrzewa, tak że już obecnie w niektórych miejscach żniwo jest w pełnym toku, w niektórych zaś okolicach niezadługo się rozpocznie.

Najważniejszem pytaniem więc dla młynarza jest ciągle: Jak też żniwo tegoroczne wypadnie? czy będą obfitsze zbiory, czy będą co do jakości dobre i jakie też będą ceny? Na to ostatnie, a dla młynarza oczywiście najważniejsze pytanie, niestety nikt z całą pewnością odpowiedzieć nie może.

Chociaż we wszystkich krajach ucywilizowanych, na które z powodu większej uprawy zboża zwraca się baczniejszą uwagę, prowadzi się staranne statystyczne wykazy co do uprawy i śledzi się pilnie zmienne szanse prawdopodobnych zbiorów podczas dojrzewania zboża i to się wszystko bierze w rachubę, to przecież wszystko to są tylko przypuszczalne oceny, które bardzo często zupełnie się nie zgadzają z rzeczywistością.

Oprócz tego w bardzo wielu wypadkach te oceny podlegają wpływom spekulacyi, to znaczy, że się tylko takie sprawozdania publikuje dokładnie i wyczerpująco z należytemi wyjaśnieniami, które właśnie odpowiadają celom spekulacyi. Spekulacya potrzebuje chwiejności cen, gdyż tylko na tej chwiejności cen po największej części polega egzystencya spekulacyi. Aby osiągnąć tę chwiejność, zmienia się właściwą przypuszczalną cenę zbiorów tego rodzaju, że się ją w sposób naciągnięty i wygórowany przedstawia, czy to w korzystnym czyli też w niekorzystnym świetle. Przez to udaje się spowodować koniecznie dla egzystencyi spekulacyi potrzebną chwiejność cen, i wywołuje się podnoszenie lub zniżenie cen, wcale nie uzasadnionych naturalnymi okolicznościami.

Temu, który się znajduje wśród tej spekulacyi, nie jest to rzeczą trudną stósować się codziennie lub co godzina do istniejącej chwiejności cen. Taki kupiec może z łatwością o godzinie dziesiątej rano użyć nagle zjawiającej się zwyżki i kupić zboże, aby może o pół godziny później z powodu depeszy, nadeszłej z Berlina lub Nowego Yorku i powstałej zniżki cen, sprzedać z korzyścią, albo może znacznie więcej sprzedać niż ma. Ta chwiejność atoli w przeważnej części wypadków ma nietrudną do poznania skłonność albo do podniesienia się albo do zniżki ceny.

Obecnie jest skłonność do zwyżki cen. Ze sprawozdań o stanie zwrostu i zbiorów zboża właściwie ukazuje się usprawiedliwienie dla zwyżki cen, jeżeli się zbyt niski stan tychże w ostatnich latach wogóle uważać chce jako spowodowane naturalnymi stosunkami.

Jest tylko chwila, która zasługuje w tym kierunku na s czególniejszą uwagę a to jest okoliczność, że w bieżącym roku te kraje, które są zawsze skazane na sprowadzenie największej części swoich potrzeb w zbożu z innych krajów, obecnie przeważnie z Ameryki swoje potrzeby pokrywać będą musiały.

Tej okoliczności zapewne użyje Yankes, aby przedsięwziąć wielkie spekulacye. Te spekulacye oczywiście miałyby tylko na celu znaczne podwyższenie cen.

Pominąwszy tę możliwość, nie byłoby dziś silnego punktu oparcia do tego, aby obecnie młynarz w oczekiwaniu zwyżki cen przez zakupywanie większych zapasów zbożowych pokrył na dłuższy czas swoje potrzeby, bo dać się porwać chwilowemu usposobieniu wyżej wspomnianych spekulantów jest dla bardzo niebezpieczną rzeczą. Wciągnęłoby go to nieuniknienie w niebezpieczną «grę terminową».

Zdaje się, że w bieżącym roku dotyczące sfery, które nareszcie przecież dały się ubłagać i uwzględniły życzenia ministra handlu, aby urządzić w Wiedniu międzynarodowy targ zbożowy, zamierzają zupełnie znieść instytucyę gry terminowej.

W ubiegłych latach spotykano bardzo często w czasopismach fachowych i w dziennikach notatki ze strony nieustających komitetów międzynarodowego targu zbożowego, które wszystkie ten cel miały, aby zwrócić uwagę na odbycie się tego targu i wzbudzić zainteresowanie się tymże. Obecnie zadowolono się prostą uwagą, że XVII międzynarodowy targ zboża i nasion odbędzie się w bieżącym roku we Wiedniu dnia 26 i 27 sierpnia. To jest wszystko. W ubiegłych latach w tymże samym czasie już rozmaicie donoszono i ogłaszano o miejscu, gdzie, kiedy i jak sie ten targ zbożowy odbędzie; zapraszano zapomocą plakatów, rozlepianych w większej części dworców kolejowych na prowincyi do współudziału w targu, jakoteż zwracano uwagę na to, że uczestnicy otrzymają znacznie zniżoną cenę jazdy na wszystkich kolejach.

Jeżeli się spowoduje niepowodzenie targu zbożowego w bieżącym roku, wtedy każdy będzie wiedział, że się to stało z tej przyczyny, iż już więcej nie odpowiada celom spekulacyjnym tych panów, którzy już nie mogą osiągnąć pożądanych zysków.

Jak można młynem pieniądze zarobić?

Przyczyną, że w ostatnich kilkunastu latach niektóre młyny z małym zyskiem albo też bez wszelkiego zarobku czystego pracują, jest najczęściej ta okoliczność, że młynarze z reguły nie wiedzą, ile wynoszę koszta cetnara metrycznego (100 kg.) mąki. Dla ich korzyści proponujemy, aby postępowali według następujących wskazówek.

Przedewszystkiem wiedzieć trzeba, ile zboża spotrzebuje się do jednego cetnara metrycznego mąki; w tym celu zlicza się w książkach zamieszczone, poszczególne pozycye z ostatnich sześciu miesięcy. Następnie wiedzieć się musi, jak wielka jest możność pracowania młyna, tudzież ile mąki przeciętnie przynajmniej w ciągu jednego roku dziennie zmielono. O ile wyzyskiwano z każdego gatunku, łatwo przekonać się można z wykazów ostatnich sześciu miesięcy. Dalej wiedzieć należy, ile kosztuje sporządzenie i sprzedaż cetnara metrycznego mąki, tudzież ile mniej więcej wynosi zysk od każdego cetnara metrycznego mąki; o tem znowu książki przekonać mogą.

Aby oznaczyć koszta cetnara metrycznego mąki, oblicza się potrzebne do tego zboże

i procenta własnego kapitału zakładowego, do czego się dodaje ogólne wydatki, a mianowicie: należytość za ubezpieczenie, podatek, pensye i płace, koszta za opał i oświetlenie, koszta odrestaurowania i utrzymywania fabryki, zużywanie maszyn, budynek, transport, (włącznie konie robocze), worki i t. d. straty przez kredytowanie i t. d. i t. d., co wszystko kosztuje w jednym młynie, należącym do towarzystwa akcyjnego lub do spółki, pensyę zarządcy w młynie, będącego, własności młynarza, sumę, jaką mógłby zarobić, pracując przez ten czas w innym młynie. Ogólna suma dzielona przez ilość wymielonych cetnarów metrycznych mąki, wykazuje właściwe koszta jednego cetnara metrycznego mąki.

Aby się o tem dokładnie dowiedzieć, musi się dzielić przez rzeczywistą liczbę wymielonych cetnarów metrycznych, nie zaś przez przypuszczalną możność pracowania młyna, także nie trzeba sądzić według dochodów tygodniowych ani miesięcznych, ale przynajmniej według półrocznych a najlepiej według rocznych dochodów.

Takie obliczanie musi ile możności często być dokonywane, a pożytek z tego niezawodnie się okaże.

Stan zasiewów i zbiory tegoroczne.

Tegoroczna wiosna, która się szczególnie przyczyniła do szybkiego rozwoju całej roślinności w ogóle, i trwające przez kilka ostatnich tygodni upały przy zupełnym braku opadów wodnych w niektórych okolicach spowodowały posuszę a w niektórych okolicach Węgier przedwczesną dojrzałość większej części gatunków zboża, z powodu czego ucierpiały zbiory tak pod względem ilości jakoteż jakości.

Oceniają z pszenicy przeciętną wydajność na 6—7 cetnarów metrycznych od morgu węgierskiego (1200 sążni kwadrat.). Ciężar jakości wynosi przeciętnie zaledwie nad 76 kg. od hektolitra. W sferach gospodarskich utrzymują nawet, że tegoroczne zbiory pszenicy we Węgrzech o jedną trzecią część będą mniejsze od zeszłorocznych. To byłoby jednak zbyt niskie ocenienie, wywołane zamiarem osiągnięcia przez to wyższych cen za produkta.

Wedle ostatnich oficyalnych wykazów statystycznych tegoroczne zbiory pszenicy byłyby mniej więcej o dziesięć procent co do ilości słabsze od zeszłorocznych. Także i zbiory żyta węgierskiego wypadną słabe, natomiast jakość jest zupełnie zadawalniającą. Zbiory jęczmienia będą poniżej średnich a gatunki są bardzo liche.

Chociaż i w innych krajach koronnych Austryi wiele się użalają na posuszę, to przecież, oceniając rzecz ogólnie, szanse są znacznie korzystniejsze i wedle obecnego stanu spodziewać się można zupełnie średnich zbiorów.

Nawet w Galicyi. gdzie z powodu długotrwałej posuszy najwięcej się spodziewano i obawiano szkody w zbiorach, dochodzą już obecnie korzystniejsze wiadomości i sprawozdania.

Z Rosyi dochodzą wiadomości sprzeczne a w niektórych guberniach Rosyi południowej podobno istotnie będą bardzo liche zbiory. Przy ogromnej rozległości tego państwa jednak i niezmiernym obszarze, jakie zajmuje uprawa zboża w rozmaitych klimatach, kilka gubernii nie zaważy wcale na szali, a Rosya zapewne i w bieżącym roku wielkie ilości zboża zaoszczędzi na wywóz, chociaż będą to znacznie mniejsze od zeszłorocznych.

Natomiast Francya, zaliczana zazwyczaj, jak wiadomo, do kupujących zboże, w bieżącym roku ma mieć tak obfite zbiory, że wcale nie potrzebuje sprowadzać, podczas gdy w minionym roku prawie 22½ miliona hektolitrów pszenicy musiała sprowadzać.

Także w Anglii oczekują, gdyby czas żniwa nie był szczególnie niekorzystny, przynajmniej tak dobrych zbiorów, jak w ubiegłym roku.

Zbiory pszenicy w Ameryce przedstawiają się bardzo obfite; mają wydajność zeszłorocznych zbiorów przewyższyć prawie o czwartą część. Pozostała z amerykańskich zbiorów zwyżka wynosiłaby znacznie więcej, aniżeli wynosi wynik, któryby urósł z powodu słabego wywozu ilości zboża z Rosyi i Węgier przeznaczonego do konsumcyi międzynarodowej.

Wywóz naszego zboża i mąki do Szwajcaryi.

Udział Austro-Węgier w zaopatrzeniu potrzeb Szwajcaryi w zboże i mąkę był, jak i w upłynionym roku, tak też i w bieżącym roku nadzwyczaj wielki, jak się to okazuje z niedawno ogłoszonego przez szwajcarski departament cłowy wykazu statystycznego o ruchu towarowym między Szwajcaryą a zagranicą. Według tego wynosił wywóz w pierwszym kwartale:

w pierwszym kwartale:	1889	1888
pszenicy	w cetnarach metrycznych	
ogólny dowóz	519.512	617.748
z Austro-Węgier	332.826	331.045
jęczmienia		
ogólny dowóz	49.829	48.007
z Austro-Węgier	39.950	44.952
kukurudzy		
ogólny dowóz	80.454	55.865
z Austro-Węgier	44.034	8.661
owsa		
ogólny dowóz	115.318	114.478
z Austro-Węgier	79.262	64.663
słodu		
ogólny dowóz	63.329	63.823
z Austro-Węgier . . .	59.908	61.918
mąki		
ogólny dowóz	57.373	121.314
z Austro-Węgier	26.447	76.001

Odnośnie do wielkiej różnicy w dowozie mąki zauważyć należy, że w minionym roku wskutek bezpośrednio nastąpić mającego podwyższenia cła, za ten artykuł, dowóz doszedł do niezwykłej wysokości, azatem trzeba uwzględnić stan anormalny.

Chleb nowy łatwo strawny.

Angielski lekarz przy sposobności zeszłorocznego walnego zebrania angielskiego związku narodowego piekarzy polecił przyjęcie łatwiej strawnego chleba i podał także sposób przyrządzania takowego.

Chleb ten sporządza się z mięszaniny zwykłej białej mąki i mąki z przypieczonej pszenicy, którą się wprawdzie miele ale w żadnym razie się nie pytluje. Ta mąka z pszenicy pieczonej zawierałaby wszystkie części składowe, tak niezbędnie potrzebne do tworzenia kości i muszkułów ciała ludzkiego. Przez przypiekanie pszenicy podlega zawarty w niej kleik przeobrażeniu, podczas gdy cząstki krochmalu zamieniają się w przeważnej części w rozpuszczalną dekstrynę, [illegible] się bardzo wiele przyczynia do u[illegible]esu trawienia.

Ów lekarz jeszcze dalej [illegible] czyną, dlaczego dzieci i t[illegible] zwykłego chleba angiels[illegible] też wcale nic strawić nie [illegible] wodu mają słabe kości i [illegible] tylko ta okoliczność, że ślina [illegible]ewystarczającą, aby mogła przeprowadzić przeistoczenie części krochmalu.

Nowy chleb, zawierający krochmal przeważnie już przemieniony w dekstrynę, jest znacznie łatwiej strawny i przyczynia się przeto do silnej budowy kości i muszkułów, czego szczególnie dzieciom wiejskim niedostaje.

Ponieważ sposób przyrządzania jest bardzo prosty i pojedynczy, powinien przedsiębiorczy piekarz raz uczynić próbę z takim nowym chlebem. Odbytu na takowy pewnie mu nie zabraknie.

ROZMAITOŚCI.

***Silna pszenica.** Najczęściej mięsza się miękką pszenicę z tak zwaną silną, aby poprawić zdolność wypiekania do tego stopnia, żeby można z tego otrzymać duży bochenek lekkiego, pulchnego chleba. W ogóle znają tylko trzy grupy silnej pszenicy a mianowicie węgierską, rosyjską i amerykańską. Węgierska pszenica jest dostatecznie znana w Austryi i w Niemczech. Do rosyjskiej pszenicy żaliczają: saksonkę, kubankę i pszenicę polską, następnie wiele gatunków azyny i girki. Pod nazwą amerykańskiej pszenicy jarej rozumie się przeważnie pszenicę duluth, minnesota, milwaukee, i chicago. Niektórzy młynarze zaliczają także pszenicę indyjską do silnych gatunków, ale większa część młynarzy angielskich, którzy tę pszenicę wymielają i wypiekają, zapewnia, że domięszanie tego gatunku pszenicy do miękkich gatunków wcale nie polepsza własności wypiekania mąki, tylko kolor daje piękniejszy.

Nadmienić także należy, że sama obfitość kleiku jeszcze nie stanowi krochmalu; ten musi się raczej objawić przy próbach wypiekania.

***Ze świata roślinnego.** Nie od rzeczy wiedzieć, skąd do nas przyszły niektóre rośliny, kwiaty i drzewa. Otóż żyto i pszenicę sprowadzono ze stepów Tartaryi i południowej Rosyi. Ojczyzną jęczmienia i żyta jest wschód Azyi środkowej. Rzodkiew przeniesiono z Chin. Z Chin też importowano do Włoch pomarańcze. Proso przyszło z Indyj; tak samo i tatarka. Roku 1696 zaczęto w Ameryce probować uprawy ryżu, który początkowo za pokarm uważanym nie był. Później dopiero się przekonano, że zmiękczony w gotowanej wodzie jest posilającym. Bób pochodzi z nad jeziora Kaspijskiego. Z Indyj wschodnich mamy len, a konopie z południowej Europy. Ze wschodu mamy czosnek,

a z południowego Sybiru szczypior. Cebulki mamy z Palestyny, z Askalonu. Szparagi w XVIII wieku sprowadzono z Włoch. Pierwsze cebule ze Wschodu. Kopr z Hiszpani. Pietruszkę z Egiptu. Ziele czyśćcowe z Syberyi, a korbal z Rosyi azyatyckiej. Melony z ojczyzny Kałmuków. Kalafiory z wyspy Cypru. Pachnące hyacynty najpierwej sprowadzono z nad cieśniny Trackiej około 1560 roku. Tulipany z Kapadocyi około r. 1550. Róże zimowe z Tunisu. Słoneczniki z Ameryki. Najpiękniejsze gatunki jabłoni i gruszy pochodzą z Egiptu, z Syryi, Grecyi. Pierwsze jabłka sadzono potem w Rzymie. Brzoskwinie importowano z Epiru, a orzechy z Persyi przyszły najprzód do Włoch. Pergamoty z Turcyi. Figa z Azyi do Francyi. Oliwa z Cypru do Grecyi, a potem do Włoch. Wino ze Wschodu już w VI wieku po założeniu Rzymu uprawiano we Włoszech. Roku już 282 nakazał cesarz Probus, aby wszystkie władze popierały w wszelki możebny sposób uprawę wina. Kasztany sprowadzono 1550 roku roku z północnej Azyi, a najmocniejszą truciznę, jaką dotychczas mamy, z gór Himalajskich.

***Wystawa targowa zwierząt gospodarskich** w połączeniu z wystawą mleczarską odbędzie się staraniem komitetu c. k. Tow. gosp. galic. we Lwowie w d. 8—15 września br. Celem wystawy jest ułatwienie hodowcom zakupna i sprzedaży domowych zwierząt rozpłodowych, jakoteż zbadanie, o ile hodowla tychże podnosi się w kraju. Dalej przedstawienie produkcyj naszych gospodarstw nabiałowych, oraz ułatwienie producentom poznania ulepszonych środków w celu przerabiania mleka, a tem samem ułatwienie zbytu produktów nabiałowych.

Wystawa obejmować będzie cztery działy; I. konie, II. bydło rogate, III. owce, nierogaciznę, drób, IV. mleczarstwo.

Wystawa koni trwać będzie od 8—10 września, bydła od 11—15, zaś owiec, nierogacizny i drobiu od 8—11, wreszcie wystawa mleczarska trwać będzie przez cały czas wystawy.

Zgłoszenia do udziału w wystawach koni i bydła rogatego przez włościan podawać należy na ręce delegatów Tow, gosp. w oddziałach tegoż mianowanych, od ich opinii bowiem zależy przyjmowanie na wystawę zgłoszonych okazów. Przedmioty wystawiane przez włościan będą wolne od opłaty placowego.

Wszelkie pisma adresować należy do komitetu wystawy targowej c. k. Tow. gosp. galic. we Lwowie (ul. Ossolińskich 15), gdzie też bliższych szczegółów powziąć można.

***Dla wydziału rolniczego** na uniwersytecie krakowskim Towarzystwo rolnicze poznańskie postanowiło za zgodą Augusta hr. Cieszkowskiego, ofiarować zbiory naukowe po wyższej szkole rolniczej, jaka szereg lat w Żabikowie pod Poznaniem istniała.

Z Wilna donoszą 5 zm. Wczoraj na przedmieściu Łukiszki w fabrycznej części miasta wybuchł olbrzymi pożar, który w perzynę obrócił kilka cyrkułów. Około godziny 2½ po południu z niewiadomej przyczyny palić się zaczął największy tartak kupca p. Gordona. Było tu tyle w jednem miejscu materyału palnego, w postaci tarcic, drzew itp., że ogień nader szybko objął cały tartak, szerząc się na znacznej przestrzeni. Robotnicy miejscowi rzucili się na ratunek, bezskutecznie jednak. Straży ogniowej nie było. Ogień wkrótce się przerzucił na sąsiednie budowle. Pierwszy płonąć zaczął wielki młyn parowy, należący do Izaaka Gordona. Olbrzymi ten gmach drewniany stanął w ogniu w jednej chwili. Gdy straż ogniowa wreszcie nadjechała, nietylko sam młyn lecz i znajdujące się wewnątrz bardzo znaczne zapasy zboża i mąki, około 16.000 pudów, płonęło w najlepsze. Straż ogniowa rzuciła się energicznie do ratunku, nie wiele jednak zdziałać była w stanie. Zresztą brakło wody, pomimo, że pożar wybuchł nad samą Wilją. Wodę musiano wozić blisko wiorstę od miasta po najgorszej drodze. Popłoch wśród mieszkańców płonącej dzielnicy panował ogromny.

Ogień się przeniósł na Garbarnię Gryliches, a następnie Popławskiego. Fabryki te w jednej prawie chwili stanęły w ogniu. Nie zdołano nawet uratować nagromadzonego w nich towaru. Pożar z niesłychaną gwałtownością szalał bez przerwy prawie do północy. Całe dwa cyrkuły w perzynę obrócone zostały. Ogień się nawet przerzucił chwilowo na drugą stronę Wilji; na szczęście jednak prędko go tam ugaszono. Spłonęło ogółem do 40 domów mieszkalnych i kilkanaście dużych fabryk, składów hurtownych itd. Ogółem straty obliczone tymczasowo w przybliżeniu na 890.000 rubli. Spalone mienie ubezpieczone było ogółem na sumę 217.990 rubli. Reszta nie była zaasekurowaną. Kilkaset rodzin pozostało bez dachu.

***Delegaci na XVII międzynarodowy targ zbożowy.** Na posiedzeniu krakowskiej Izby handlowo-przemysłowej z dnia 17 czerwca br. do komisyi, urządzającej XVII międzynarodowy targ zbożowy w Wiedniu, uchwalono wydelegować z grona Izby pp. Gustawa Barucha i Emanuela Mirtenbauma.

***Sygnał wodny.** Jeden z techników Jan Molteni, jak donoszą z Warszawy, wynalazł sygnał elektryczny, który automatycznie zaznacza każdy przybór wody. Urządzenie sygnału podobne jest do urządzenia telegraficznego, gdyż jeden koniec drutu, który może być przeprowadzony na dowolnej, dochodzącej do kilkunastu mil nawet odległości, łączy się z powierzchnią wody, a drugi umieszcza się w pokoju, gdzie najmniejszy przybór wody sygnalizuje się silnem dzwonieniem. Dla inżynierów, mieszkańców wybrzeży rzek, dla młynów wodnych, wynalazek ten jest istotnie bardzo ważnym, gdyż daje możność uniknięcia katastrofy. Pożytecznym też być może w razie zastosowania go do kadzi fermentacyjnych, w cukrowniach, gorzelniach, browarach i w ogóle we wszelkiego rodzaju zbiornikach.

OGŁOSZENIA.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca: Leopold Epstein. W Krakowie. — Czcionkami drukarni Józefa Fischera ul. Grodzka l. 62. — 1889.